Nr. 69. Lwów, Niedziela dnia 14. Marca 1920. Rok XXXVIII.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 K (14 M), z dostawą do domu 23 K (16 M), z przesyłką w Polsce 23 K (16 M) w innych państwach 25 K (17·50 M). Za zmianę adresu dopłaca się 60 h. **Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski** 1 Kor. (70 fen.) Konto czekowe P.K.O 140.561.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef redakcyjny 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Fizjonomja duchowa Poznańskiego.

Charakterystyka społeczeństwa wielkopolskiego. — Wiara, Kościół i Ojczyzna. — Stan moralny społeczeństwa.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Poznań, w lutym 1920.

W drugiej połowie stycznia br. odbył się uroczysty „ingress" ks. arcybiskupa E. Dalbora jako kardynała. Na długo przedtem powstałe komitety dzielnicowe Poznania krzątały się żywo około jaknajdoskonalszego urządzenia tej uroczystości, wspomagane w tem gorliwie przez władze państwowe i samorządne.

Z licznych uroczystości, które w ostatnich czasach odbyły się w Poznaniu, ta przeszła okazałością wszystkie. Nigdy dotąd nie zbudowano tylu bram i łuków tryumfalnych, nigdy ulice miasta nie były tak bogato przyozdobione masztami i wieńcami, jak na przyjęcie tego księcia kościoła. Oficjalny Poznań chciał nawet w takich drobnostkach, jak np. zaprzężenie sześciu siwoszów do powozu arcybiskupa - kardynała (zamiast czterech tylko dla Naczelnika Państwa) zaznaczyć uznawanie supremacji władzy kościelnej nad świecką. „Kościół i ojczyzna" oto hasła, które wyznaje każdy szanujący się i szanowany „Poznańczyk" i nigdy, w żadnej okazji nie zdarzy się, by się ktoś pomylił czyto w przestawieniu porządku tych wyrazów, czy też w zastąpieniu wyrazu „Kościół" wyrazem „Bóg". Kościół pojęty jako instytucja społeczna, stoi zawsze na pierwszem miejscu i jego interesom musi się podporządkować to, co wyraz „ojczyzna" oznacza. I to, dawnem średniowieczem mocno trącące stanowisko, zrozumiałe jest poniekąd z punktu widzenia historycznego, gdy się uwzględni, że za panowania pruskiego kościół katolicki był tu zarazem ostoją polskości i widomym znakiem tego, co ojczyzną zwano. To tłumaczy też, dlaczego zamiast przyjętego na innych ziemiach Polski hasła „Bóg i ojczyzna" tak pilnie przestrzega się tutaj zmienionego jego brzmienia „kościół i ojczyzna". W miejsce pojęcia Boga i ojczyzny, których przedmioty były dla szerokich mas zbyt abstrakcyjne, weszło pojęcie trzecie: kościoła, którego przedmiot realizował się w całym szeregu praktyk religijnych w budynkach przez osoby duchowne wykonywanych, a przez to stawał się dla tych mas, które po polsku myśleć już pruska szkoła oduczyła, a po niemiecku jeszcze nie nauczyła, uchwytniejszym i łatwiej dostępnym. A że tam właśnie i tylko tam mogła rozbrzmiewać mowa ojczysta, nic więc dziwnego, że nastąpiło to prawie że utożsamienie tych dwu pojęć, z przewagą jednak pojęcia pierwszego.

Taka forma tego hasła wyjaśnia też faktyczny stan moralny tutejszego społeczeństwa, który niczem nie różni się od stanu moralnego mas innych dzielnic Polski czy też innych narodów. Jak tam, tak i tu wojna zdeprawowała jednostki mniej odporne, rozluźniła moralność i stępiła poczucie dobra i zła u ludzi, co w dzisiejszej pozostaje harmonji z atawistycznem spełnianiem różnych praktyk religijnych, wszelkiej treści pozbawionych. W niedzielę i święta np. kościoły tutejsze są tak przepełnione modlącymi się (każdy czyta, zupełnie zresztą mechanicznie, z mniejszej lub większej objętości książek do nabożeństwa modlitwy bez zwracania uwagi na ich treść, zaczyna-

Bolszewicy atakują.

Warszawa. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 12 marca b. r. W rejonie na północ od Dryssy energiczne wywiady bolszewickie. Na południe od Kolankowic ułani nasi, oczyszczając teren z rozbitków bolszewickich, otoczyli i wzięli do niewoli sztab drugiej brygady 57-mej dywizji, zdobywając przytem 9 karabinów maszynowych i biorąc znaczną ilość jeńców. Nieprzyjaciel przy pomocy pociągu pancernego zaatakował nasze placówki na przedpolu w Bereźni. Odpędzono go ogniem karabinów maszynowych.

Kuliński, pułk

Komunikat bolszewicki.

Warszawa. (Tel. wł.) Moskwa 7 marca. W rejonie Mozyrza i Owrucza toczą się zacięte walki s przeważającemi siłami przeciwnika.

Na Dniestrze spokój.

Odpowiedź na notę bolszewicką nastąpi w przyszłym tygodniu.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać z dobrze poinformowanego źródła, odpowiedź rządu polskiego na notę bolszewicką nastąpi w przyszłym tygodniu.

Układy pokojowe między Rumunją a bolszewikami rozpoczną się w najbliższym czasie w Dornawatrze.

Kraków. (Pat.). Radjo z Wiednia. Wedle doniesień z Bukaresztu, rozpoczną się w najbliższym czasie **w Dorna Watra rokowania pokojowe między Rumunją i Rosją sowiecką** za zasadach propozycji pokojowej rosyjskiego rządu rad.

—o—

Anglja nagli Rosję do rozpoczęcia stosunków handl.

Kraków. (Pat.). Radjo z Wiednia. B. K. z Londynu. Zastępstwo rosyjskich stowarzyszeń handlowych w Londynie doniosło głównemu kierownictwu w Moskwie, że rząd angielski gotów jest moskiewskim delegatom dać do rozporządzenia drogę kablową i istrową do przesyłania depesz handlowych do Rosji i Kopenhagi, aby nie zwlekać z nawiązaniem stosunków handlowych. Rząd angielski prosi o przyśpieszenie przyjazdu delegatów rosyjskich.

—o—

Strajk kolejowy krakowski na ukończeniu.

Kraków. (Tel. wł.) Strajk kolejarzy jest na ukończeniu. Według nadeszłych wiadomości, kolejarze uzyskali **cofnięcie rozporządzenia znoszącego bilety regie**, zapewnienie, że **regulacja płac zostanie podjętą w najbliższym czasie**, i oświadczenie ze strony ministra kolei, iż zwrócił się do ministra skarbu o wyasygnowanie **40 miljonów na uruchomienie tkalni dla wyrobów materjałów** specjalnie **na umundurowanie kolejarzy.** Kraków poniósł tę szkodę, że transport mąki, przeznaczony dla Krakowa, został zadyrygowany wskutek strajku kolejarzy do Lwowa.

—o—

Częściowy strajk kolei przemyskich.

Przemyśl. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem wybuchł strajk kolejarzy, jednakowoż nastąpił wśród nich rozłam na tem tle, że strajk został rozpoczęty bez dyrektywy organizacji zawodowej we Lwowie. Wobec tego strajkuje tylko połowa kolejarzy.

Jutro prawdopodobnie strajk będzie zakończony.

Strajk w Lublinie zakończony.

Warszawa. (Tel. wł.) Kolejarze lubelscy podjęli wczoraj pracę.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniach, odbytych dnia 8 i 10 bm., między innemi: upoważniła ministra skarbu do ustanowienia straży cłowej, upoważniła ministra przemysłu i handlu do żądania od sejmu dalszego kredytu **85 miljonow marek na rurociągi gazowo - naftowe w Małopolsce**, uchwaliła wydać odezwę, wzywającą do subskrybowania nowej pożyczki i przyjęła do wiadomości podziękowanie **senatu uniwersytetu lwowskiego za oddanie** gmachu b. sejmu galicyjskiego i Wydziału krajowego na cele uniwersytetu.

DELEGACJA ŁOTEWSKA U NACZELNIKA PAŃSTWA

Warszawa. (Pat.). Naczelnik Państwa przyjął 10 bm. delegację łotewską. Delegacja ta przybyła do Polski celem porozumienia się w kwestji polityki pokojowej sowieckiej.

—o—

ją po skończeniu książki od początku), że większość ludzi stoi przed kościołem, nie mogąc się w środku pomieścić. Nie przeszkadza to jednak, że w dnie powszednie kościoły tylko na bardzo krótko i tylko w porze rannej są otwarte z powodu licznych kradzieży sprzętów kościelnych. Ludzie zaś, skoro tylko wyjdą z kościoła, zadowoleni, że spełnili obowiązek przykazania kościelnego, zachowują się w jasny dzień na miejscach publicznych tak, że np. komendy wojskowe zostały zmuszone do wydania żołnierzom zakazu chodzenia „pod ramię" z towarzyszkami, by choć w części ustrzedz przechodniów od zgorszenia publicznego. O tem, co się dzieje o zmierzchu na ulicach i plantach, a zwłaszcza w licznych tu ogrodach, lepiej oczywiście nie wspominać. Nie ustrzegło więc formalne spełnianie praktyk religijnych najszerszych mas przed zgnilizną moralną wojny, która na całym świecie, zdaje się, jednakie spustoszenia spowodowała i żaden kraj nie może się wynosić pod tym względem nad inny, nawet mimo dobrze robionej w tym kierunku reklamy.

Podobnie i w powitaniu kardynała zaciekawione ogromnemi przygotowaniami oficjalnemi tłumy, wylęgły na ulice, któremi arcybiskup miał przejeżdżać, ale zapału powitalnego daremnie można było szukać, a nawet i niebardzo przyjemnie, gdyż zamiast jego objawów, można było usłyszeć dość często wyrazy ostrej krytyki, nie szczędzącej i osoby nibyto witanego arcybiskupa, oczywiście głównie na tle drożyzny i braku artykułów pierwszej potrzeby, jakoteż nierównomiernego ich rozdzielania między obywateli bardziej lub mniej uprzywilejowanych. Z tego też powodu powitanie kardynała przez ogół nie było takie, jakiego życzyły sobie sfery rządowe.

Socjaliści francuscy i Polska.

Socjaliści francuscy raz tylko wypowiedzieli się za Polską. Było to na zjeździe socjalistycznym w Londynie z początkiem wojny, gdzie uchwalono żądać niepodległości Polski. Ten postulat był wówczas bronią w ich ręku przeciw ówczesnym rządom carofilskim. Jednak od chwili, gdy socjalista Albert Thomas wstąpił do gabinetu francuskiego, opuścili swe stanowisko londyńskie i rzadziej wspominając o niepodległości, częściej o autonomji mówili. Wogóle całe stanowisko socjalistów francuskich do nas cechowała i cechuje najzupełniejsza nieznajomość Polski i jej ludu, nieznajomość tem dziwniejsza, że zarzucana właśnie przez nich partjom konserwatywnym francuskim. Jakkolwiek się rzecz miała, do czasów rewolucji rosyjskiej starali się uchodzić za przyjaciół naszych. A jednak tak wybitny ich przedstawiciel, jak Albert Thomas, podówczas minister wojny, nie wahał się wobec świata całego powiedzieć w Genewie, że Francja nie może zapomnieć, że klęskę w 1870 r. poniosła z powodu swych sympatji dla Polski, dla których Rosja jej pomóc nie chciała. Fałsz to oczywisty, bo wiemy, że po pierwsze sympatje francuskie dla Polski w tym czasie bynajmniej nie były zbyt gorące, a Rosja na propozycję Austrji, która chciała ratować Francję, stanowczo odmówiła, skłaniając się raczej ku Niemcom. Fałsz świadomy, a w okresie wojennego napięcia umysłów wyjątkowo szkodliwy, bo zrażający całą opinję francuską do sprawy polskiej. Thomas jest tylko jednym przykładem, ale z doświadczenia wiemy, że każdy socjalista, który sprawę Polski na sztandarze wywieszał, zapominał o niej z chwilą, gdy stawał się członkiem rządu. Od czasów rewolucji rosyjskiej stanowisko socjalistów stało się jasne, są przeciwnikami niepodległości Polski jako umniejszającej rewolucyjną Rosję. Wyraz tej myśli dawali niejednokrotnie posłowie socjalistyczni na łamach „Humanite": Mistral, Renandel, a zwłaszcza Sembat, który zwracał się do Polaków z prośbą, by dla dobra ludzkości, — która z Rosji chce stworzyć potężny ośrodek Stanów Zjednoczonych Europy, — poświęcili swoje marzenia. I „Liga Praw Człowieka" w walce o sprawę polską przycichła... Potem przyszedł okres walk i napaści na Paderewskiego, wreszcie na Piłsudskiego „zdrajcę socjalizmu". Następnie skrzętnie z niemieckich i rosyjskich źródeł czerpane i rozdmuchiwane niesłychanie wieści o pogromach. Wogóle zaznaczyć należy, że dziwi nas niesłychana wprost bezkrytyczność i zła wola socjalistów francuskich, którzy zawsze gotowi wierzyć wrogom naszym, protesty i sprostowania swych polskich towarzyszy zaopatrują natomiast w drwinki i kpiny.

Obecnie w okresie rokowań pokojowych z bolszewikami ataki przybrały niebywałe rozmiary. Niema dnia, by nie było artykułu wymierzonego przeciw Polsce. Panowie P. Louis i P. Andrè prześcigają się w atakach, a pomagają im w tem wiadomości czerpane z Rote Fahne itp. Zła wola widoczna na każdym kroku. Więc najpierw, wedle „Humanite" Polska jest krajem reakcji gorszej stokroć od carystycznej, krajem bezwzględnego imperjalizmu, zaborczości, pogromów, niewoli. Kraj pogrążony w najczarniejszej nędzy, wyczerpany doszczętnie, na wypadek dalszej wojny, idzie ku pewnej klęsce. Armja głodna, obdarta, nie chce się bić, dezerteruje. rząd polski reakcyjny wysoce, traktujący z Sazonowem i innymi reakcjonistami, chce prowadzić wojnę, spełniać rolę żandarma wobec bolszewizmu, zagarnąć kraje rosyjskie i zapewnić synekury oficerom. (Oeuvre). Jednak cała armja, podminowana agitacją bolszewicką, lud polski rolny (i tu cała nieznajomość duszy polskiego ludu znajduje swój wyraz) czuje się solidarnym z ludem rosyjskim (!) i zaznacza coraz silniej swą solidarność z bolszewizmem moskiewskim. ?!) Czas zatem, pisze „Humanite". by ten nieszczęsny kraj nieładu, reakcji i nędzy zalały wojska czerwone sowietów! — To przynajmniej szczere, — jasno i otwarcie wypowiedzieli swe marzenie socjaliści francuscy.

Członkowie paryskiej partji PPS. nadesłali prywatnie do „Humanite" protest przeciw „błogiemu" życzeniu towarzyszy francuskich, twierdząc, że lud polski i robotnik nigdy się nie zgodzi na zalanie ziemi ojczystej przez wojska obce, które mimo, że bolszewickie, niemniej przez to są zaborcze. Protest ten umieszczono, ale zaopatrzono go w uwagi pełne kpin i niedowierzania... no i w następnych numerach zaczęto znów tę samą kampanię, dowodząc zgnilizny Polski i potrzeby zalania jej przez Rosję.

Zważmy, że kampanię tę prowadzi oficjalny organ socjalistów francuskich, naszym więc zdaniem zarząd główny PPS. powinien oficjalnie również, a nie przez poszczególne prywatne osoby paryskiej partji protestować przeciw atakom na naród polski. Tylko oficjalny protest całej partji, a może nawet kilku partji lewicowych będzie miał znaczenie może w tym organie, który w sprawach polskich woli wierzyć informacjom żydowskim i niemieckim niż polskim. To stałe zohydzanie Polski i jej spraw w oczach świata należy głośno napiętnować.

L. C.

Francuz o Galicji.

Korespondent „Temps'a" p. Ch. Rivet zajmuje się z kolei Galicją. Powtarza wielekroć już wypowiedziane zdanie, że niezgoda między Rusinami a Polakami została wywołana sztucznie przez Niemców i zniknie, gdy nie będzie jej nikt podsycał. Polska ma niezaprzeczone prawa do tej dzielnicy, w której wszystko co istnieje na jakimkolwiek polu, jest dziełem Polaków. Tylko Polska zdoła ten kraj podźwignąć z ruiny i p. Rivet zapowiada, że ludność ruska sama to wkrótce zrozumie, tylko kaprys Lloyda George'a mógł zaprzeczyć Polsce praw do Galicji wschodniej. Obecnie nawet finansiści angielscy, interesowani w przemyśle naftowym Galicji, wypowiedzieli się otwarcie, że jedynie pod rządami polskiemi przemysł ten należycie się rozwinie. To dało jednak powód do napaści ze strony socjalistów, którzy interes polski złączyli z interesem kapitału nienawidzonego. P. Rivet, który idzie za wytyczną rządu francuskiego i chce utrzymać przyjaźń zarówno z Polską jak z Rosją, broni i w tym artykule swej tezy: Ukraina dla Rosji, Galicja dla Polski, w ten sposób wydaje mu się, że będzie i „wilk syty i koza cała", w Ukrainę zaś niewierzy zupełnie, występując przeciw zamiarom rządu polskiego popierania jej niepodległości, gdyż to mogłoby zasadniczo zrazić Rosję.

Z obrad konferencji ambasadorów.

Kraków. (Pat) Radjo z Lyonu. Konferencja ambasadorów odbyła na Quai de Orsay posiedzenie, na którem zajmowano się **zajściami w Kłajpedzie w grudniu** z. r., oraz w czasie pobytu tamże międzynarodowej komisji pod przewodnictwem gen. Nissela. Rada najwyższa wystosowała w tej sprawie **do Niemiec notę** jeszcze w dniu 2 stycznia b. r., dotychczas atoli, pominąwszy odpowiedź formalną, **nie otrzymała** od Niemiec żadnej **konkretnej odpowiedzi**. Wobec tego konte-

Życie teatralne Warszawy.

II.

„NIEBOSKA KOMEDJA" KRASINSKIEGO W TEATRZE POLSKIM. BRYDZINSKI, CHMIELINSKI, BONCZA, SOLSKA. „BABIE KOŁO" ARYSTOFANESA W „ROZMAITOŚCIACH.

Warszawa z początkiem marca 1920.

Wystawienie „Nieboskiej komedji" jest problemem scenicznym dużej miary. „Nieboska" jest — obok niektórych ustępów „Przedświtu" — jedynem naprawdę wielkiem, bezpośredniem, z głębi duszy płynącem dziełem Krasińskiego, dziełem noszącem znamiona genialności. Młody pisarz całą duszę włożył w to dzieło: gorzkie zwątpienie o sobie samym, nieubłaganą, zaciekłą, nie cofającą się przed niczem autoanalizą, która choć w innej formie przedsięwzięta — przypomina siłą swoją mistrza samobiczowania się i zaglądania do własnej duszy — Ibsena. Obok wrzącej lawy uczucia, jest w dziele przypominająca Szekspira i młodego Goethego (Götz von Berlichingen) zwartość, świeżość, dosadność i rozmach charakterystyki, jest górny polot poetycki, zdolność społecznego i filozoficznego stawiania pytań — odpowiedzi na nie Krasiński nie daje — i moc wcielenia ich w poetycką formę. Jest potęga ponurej fantazji, pod której podmuchem zarodki dostrzeżone w duszy własnej i w świecie zewnętrznym dojrzewają, stają się pełnemi grozy sytuacjami końcowemi. Co z dramatu twórcy, z dramatu poety romantycznego i dramatu społecznego wydobyło przedstawienie?

Część I. i II. w Teatrze polskim, to szereg żywych, barwnych płaskorzeźb na płytkiej scenie, formowanej z rzędu zsuwanych i rozsuwanych kotar. Wewnętrzny dramat Henryka i jego żony przemienia się w szereg żywych obrazów, plastycznych anegdot. Wielka artystka p. Solska w roli żony, nie mogła grać wewnętrznie, mogła tylko reprezentować. W części III. i IV. ocalały wielkie i dziś szczególnie żywe efekty sceniczne. Część III., w której hr. Henryk i jego przewodnik przechrzta przechodzą przez obóz rewolucyjny w lesie, wystawiona i wyreżyserowana była wspaniale. Po scenie obracającej się w naszych oczach, idą Henryk i jego przewodnik, a oczom ich i naszym ukazują się coraz to inne barwne, żywe, niesłychanie plastyczne sceny. Scena „nowego nabożeństwa", celebrowanego przez Leonarda, wypadła szczególnie okazale. Jeżeli jednak w wystawieniu uszczuplony został dramat wewnętrzny i jego ciągłość, to powodem tego stała się przewaga pierwiastka deklamacyjnego nad charakterystycznym. A pierwiastku charakterystycznego zawiera „Nieboska" bardzo dużo. Dość wspomnieć niezwykle intensywną i skoncentrowaną charakterystykę — w opisie, scenarjuszu i słowie dramatycznem postaci Pankracego, ojca chrzestnego, starego sługi Jakóba, arystokratów, nie mówiąc już o niezwykle bogatych i subtelnych wizerunkach duchowych hr. Henryka i Orcia. P. Brydziński w roli Henryka deklamował poprawnie i z ogniem p. Chmieliński jako Pankracy nie był mózgiem i kierującą wolą rewolucji, lecz statecznym, wymownym i sympatycznym rezonerem. Najbardziej charakterystyczny był p. Bończa, który mocnymi i subtelnymi rysami nakreślił postać przechrzty i stosunek poety do niej.

Opanować choćby w przybliżeniu bogactwo dramatu romantycznego, który obejmuje świat i zaświat i przedstawia pełnych i skomplikowanych ludzi, jest dla teatru zadaniem olbrzymiem, wymagającem niezwykłego napięcia intuicji i środków scenicznych — i wielkich, bardzo wielkich talentów. Dlatego poważne i piękne wystawienie w „Teatrze polskim" — mimo niedokładności, wynikających z charakteru utworu, zasługuje na uznanie i pochwałę.

Nie będąc filologiem klasycznym, parę słów tylko odważę się powiedzieć o wystawieniu „Babiego koła" Arystofanesa w Rozmaitościach. Komedja ta — to paradoks społeczny i polityczny o dziwnie nowoczesnych problemach (feminizm, socjalizacja). Zły jest stan obecny, ale doktrynerskie reformy do równego — choć innego — zła doprowadzą. W interpretacji inscenizacyjnej p. Zelwerowicza, ozdobnej, a zwinnej, żartobliwej i intelektualizowanej, na którą składają się barwy, dźwięki, tony, szmery (słowa będące poza tekstem), pochody, śpiewy, tańce — stała się komedja grecka groteskowym komedjo-baletem.

Dr. W. Jampolski.

rencja postanowiła wysłać do rządu niemieckiego **nową notę w tonie bardzo stanowczym.**

Konferencja zajmowała się również sprawą **oddziału wojskowego rosyjsko niemieckiego**, który był dawniej wcielony do formacji kurlandzkiej, a przed niedawnym czasem **oddał się w ręce koalicji.** Oddział ten znajduje się obecnie w Gdańsku, gdzie władze angielskie zajęły się jego rozwiązaniem.

Delegaci angielscy zaznaczyli, że **wojska jugosłowiańskie zajęły miasto Radkersburg, jakkolwiek to miasto austrjackie nie zostało przyznane Jugosłowianom traktatem w St. Germain.** Konferencja postanowiła wysłać w tym kierunku **pismo** do rządu jugosłowiańskiego.

Obradowano następnie nad sprawą **międzynarodowych komisji kontrolnych w Niemczech** W szczególności zajmowano się pytaniem, czy komisje te są kompetentne do wykonywania kontroli nad twierdzami. Po dyskusji konferencja odpowiedziała na to pytanie twierdząco.

—o—

O nasze granice wschodnie.

„Manchester Guardian" donosi, że komandor Kenworthy zażądał w Izbie gmin by przed rozpoczęciem rokowań pokojowych z bolszewikami ustalono wschodnie granice państw sąsiadujących z Rosją. Bonnar Law odpowiedział, że nie może dać żadnych zapewnień w tej sprawie.

—o—

STRAJK KOLEJARZY.

Kraków. (Pat.). We czwartek do strajku — jak podają dzienniki — przyłączyli się także urzędnicy krakowskiej dyrekcji kolejowej. Pogłoski, jakoby strajk rozszerzył się na wschodnią Małopolskę i na Królestwo, są — jak stwierdza „Naprzód" — mylne. W Krakowie dostęp do dworca jest zamknięty. Przed dworcem gromadzą się ciągle większe grupy interesowanych, pragnących zasięgnąć informacji, kiedy będzie przywrócony ruch kolejowy. Dzienniki wskazują, że szereg osób, które skutkiem zatamowania ruchu musiały przymusowo pozostać w Krakowie, znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji, głównie z powodu braku pomieszczenia w Krakowie, a nierzadko także i skutkiem braku środków.

—o—

STRAJK W WARSZAWIE ZAKOŃCZONY.

Warszawa (Pat.). Wczoraj o 11 w nocy podjęto na nowo ruch w elektrowni. W ministerstwie ochrony pracy odbywały się z udziałem stron interesowanych i przedstawicieli rządu rokowania. O godz. 2 w nocy przyszło do porozumienia z metalowcami. Składacze pism, którzy dla okazania solidarności ze strajkującymi chwilowo zaprzestali pracy, podjęli ją na nowo. Stację filtrów i gazownię uruchomiło wojsko, które wczoraj w nocy obsadziło te przedsiębiorstwa.

BOJÓWKA CZESKA MORDUJE LUDNOŚĆ POLSKĄ.

Cieszyn (Pat.). Wczorajszej nocy zajechała dwoma ciężarowymi samochodami bojówka czeska do Błędowic, a stamtąd udała się pieszo do sąsiedniej wsi Żywocice. Między godz. 1 a 3 po północy dwaj ludzie z gminnej straży obywatelskiej w Żywocicach zauważyli bandę czeską, złożoną z około 20 ludzi, idącą od strony Błędowic. Banda owa informowała się u strażników czy to jest wieś Żywocice. Strażnicy zawiadomili mieszkańców o zjawieniu się we wsi podejrzanych ludzi. W chwilę potem 3 mieszkańców Żywocic natknęło się na bandę, która krzyknąwszy „kto idzie" i nie czekając odpowiedzi, dała salwę do tych ludzi. Jeden z nich, nazwiskiem Folwarczny, ciężko raniony, zmarł w ciągu trzech godzin, dwaj inni leżą ranni w szpitalu. Po dokonaniu tej zbrodni banda oddaliła się w niewiadomym kierunku.

MALWERSACJE WĘGLOWE NIEMCÓW W BYTOMIU.

Bytom (Pat.). **W hucie Laury wykryły władze** śledcze wielkie **malwersacje węglowe**, których dopuszczali się na spółkę niemieccy urzędnicy kopalniani i kolejowi. Dotychczas stwierdzono sprzedaż nielegalną około **400 wagonów węgla.** Część malwersantów aresztowano.

POWRÓT MISJI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA Z KIJOWA.

Warszawa (Pat.). Onegdaj dopiero wróciła do Warszawy z Kijowa przez Rumunję misja polskiego **Czerw. Krzyża** z przewodniczącym p. Niedzielskim na czele. Misja wyruszyła z Kijowa w pierwszych dniach grudnia. Po miesiącu podróży koleją, połączonej z niezliczonemi trudnościami, zbierając po drodze setki uchodźców piechotą uciekających do kraju przed nawałą bolszewicką, dotarła misja ta nareszcie do rumuńskich miejscowości Tyraspol i Bandery, przywożąc do tysiąca osób. Tu w ciągu miesiąca zmuszono ich czekać na pozwolenie władz rumuńskich na przejście granicy. Przez cały ten czas misja opiekowała się uchodźcami, urządziwszy etapy żywnościowe, zaopatrując ich w odzież i bieliznę i udzielając najszerszej pomocy sanitarnej. Po uzyskaniu zgody władz rumuńskich pod bezpośrednią już grozą zbliżających się band bolszewickich misja w ciągu tygodnia przeprawiła się przez Dniestr.

Wojna domowa na Ukrainie nie ustaje

Warszawa. (Tel. wł.) Osoby przybyłe z Ukrainy opowiadają, że **miasta ukraińskie** są ustawicznie **terenem walk między petlurowcami, bolszewikami i żołnierzami Denikina**, natomiast **na wsi panuje spokój** i bolszewicy tam się nie pokazują, gdyż obawiają się włościan. Każda **gmina** jest doskonale **uzbrojona**, posiada dostateczne **zapasy amunicji, nie brak też aeroplanów i armat. Gminy** łączą się w grupy **i wspólnie walczą z bandami**, które włóczą się po Ukrainie. Komisarze ludowi wydali nakaz do żołnierzy, aby dobrze się obchodzili z chłopami.

KAMIENIEW PREZYDENTEM MOSKIEWSKIEGO SOWIETU.

Kraków. (Pat.). Radjo z Wiednia. „Berl. 8 Uhr-Blatt" donosi według „Helsingfors Nachr.", że Kamieniew wybrany został prezydentem moskiewskiego sowietu, mimo zaciętego oporu ze strony mienszewików.

Rząd czeski wydala obcych poddanych.

Kraków. (Tel. wł.) Na podstawie rozporządzenia czeskiego ministerstwa spraw wewnętrznych z 23 października 1919, odbywają się w dalszym ciągu wydalania obcych poddanych z Czech. Nakazy wydalenia służą wydalonym zarazem jako legitymacje podróży do granicy, gdzie Czesi przeprowadzają na nich bardzo ścisłą rewizję.

Układ likwidacyjny między Polską a Austrją.

Kraków. (PAT) Radio z Wiednia. Sekretarz stanu Zerdik przybył do Warszawy, gdzie objął kierownictwo układów toczących się między Austrją i Polską w sprawie likwidacji zeszłorocznego układu polsko-austrjackiego i w sprawie sporządzenia nowej umowy kompensacyjnej między obu państwami. Układ likwidacyjny został ukończony ze skutkiem zadawalającym dla obu stron. Umowa kompensacyjna będzie ukończona prawdopodobnie jeszcze w ciągu tego tygodnia.

ANGLJA UDZIELI POLSCE POMOCY DLA ROZWOJU LOTNICTWA I MARYNARKI.

Warszawa (Tel. wł.). Jak słychać z pewnego źródła, rząd angielski ma zamiar użyczyć Polsce pomocy przez poparcie lotnictwa i marynarki polskiej. Skarb angielski wyraził zgodę na ofiarowanie Polsce **40 samolotów wojskowych** Angielski urząd marynarki zwraca się do Polski z propozycją, aby wysłała do Anglji **kilkudziesięciu młodych oficerów marynarki, celem wyszkolenia ich na koszt Anglji.**

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Kraków. (PAT). Radio z Wiednia. B. K. donosi z Rzymu: Ministrowie skarbu, rolnictwa i przemysłu podali się do dymisji.

Egipt przeciw protektoratowi angielskiemu.

Kraków (PAT) Radio z Poldhu. Z Kairo donoszą, że na zgromadzeniu 52 członków rady prawodawczej, przedstawiciele partji nacjonalistycznej wnieśli rezolucję z protestem przeciwko angielskiemu protektoratowi nad Egiptem i Sudanem oraz o uznanie niezawisłości tych krajów.

Państwa neutralne w Lidze narodów.

Kraków. (Pat) Radjo z Carnarwon. Wszystkie neutralne państwa w liczbie 14, które nie były wymienione w traktacie pokojowym, złożyły obecnie, przez swojego generalnego sekretarza, deklarację w sprawie przystąpienia do Ligi narodów.

KOALICJA POGRĄŻA TURCJĘ W NIEWOLĘ.

Kraków (Pat.). Radjo z Wiednia. B. K. z Amsterdamu. „Daily Chronicle" podaje, że **punkty strategiczne** na północ i południe **Złotego Rogu** zostały **obsadzone przez koalicję**, która w ten sposób chce zaznaczyć swoje **pretensje.**

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH.

Kraków (Pat.). We czwartek rozpoczęły się w sali magistratu obrady drugiego zjazdu dyrektorów teatrów polskich. Imieniem miasta powitał przybyłych wiceprezydent Rolle. Następnie dyrektor teatru miejsk. im. Słowackiego w Krakowie p. Trzciński przedstawił genezę związku dyrektorów, zaproponował na honorowego prezesa drugiego zjazdu p. Malinowskiego, na prezesa p. Lorentowicza, na wiceprezesów pp. Tarasiewicza i Wierzbickiego. Przystąpiono do obrad nad statutem związku dyrektorów.

Z obrad sejmowych.

Sprawa sądownictwa i stanu sędziowskiego. Kredyt 10-miljonowy na reorganizację kas chorych.

Warszawa. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dłuższą dyskusją w sprawie budżetu ministerstwa sprawiedliwości. Zabrał głos minister sprawiedliwości Hebdzyński, który omawiając działalność ministerstwa, zaznaczył, że pracuje się nad uzupełnieniem ustaw w poszczególnych **dzielnicach**, przyczem dba się o to, aby je **zbliżyć do siebie pod względem prawnym.** Ministerstwo opracowuje obecnie w sprawie **zmiany sądownictwa w Królestwie**, polegającej głównie na usunięciu ławników, oraz **projekt reformy** obowiązującego tu **postępowania karnego.** Ministerstwo podjęło także prace przygotowawcze nad stworzeniem **sądownictwa administracyjnego.** Rozpoczęto także pracę nad utworzeniem typu **obywatelskich instytucyj pojednawczych dla odciążenia sądów**, szczególnie w Małopolsce. W sprawie zarządu sądownictwa, podkreśla minister, że **sędziowie muszą być niezawiśli** tak pod względem stanowiska, jak i uposażenia materjalnego Rękojmią niezawisłości będzie pragmatyka sędziowska, aby zaś zapewnić sędziom niezawisłość finansową, ministerstwo opracowało projekt uposażenia sędziów i prokuratorów. Projekt ten jest obecnie badany przez ministerstwo skarbu.

Minister jako naczelny prokurator **będzie ścigał wszelkie naruszenie prawa**, nie krępując się żadnymi względami. Szczególnie baczną uwagę będzie zwracał na przestrzeganie przepisów porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa polskiego. Ministerstwo zdjęło ciężar **gospodarki więziennej** z ramienia sędziów i prokuratorów, pozostawiając im tylko **nadzór dyscyplinarny** i kontrolę nad wykonywaniem kar. Ministerstwo powołało do życia okręgowe dyrekcje więzienne, które mają na celu przygotowanie i wyszkolenie personalu oraz troskę o kierowanie więzieniami.

P. Rosset oświadczył, że nie powinny istnieć osobne sądy dla każdego rodzaju przestępstwa, bo sąd musi być w jednem ręku. Sądownictwo nasze nie ma nic wspólnego ze społeczeństwem, brakuje mu wszelkiej z niem styczności, i brak wszelkiej kontroli nad funkcjonarjuszami państwowymi. Co chwila zdarza się, że ktoś ulega gwałtowi, posłowie oblegani są przez wyborców, którzy nie wiedzą dokąd się udać. aby znaleźć sprawiedliwość.

P. Hartglas użala się na stronniczość sądów względem ludności żydowskiej.

Ks. Okoń skarży się, że chłopów w sądzie za mało się szanuje i z tego powodu czyni sędziom szereg zarzutów.

P. Wl. Dębski odpiera te zarzuty, uważając, że sędziowie są wyżsi ponad nie. Gdyby podobne oskarżenia zdarzały się częściej, to u nas wogóle zabrakłoby sędziów.

Przemawiało jeszcze kilku mowców, poczem Izba przyjmuje do wiadomości sprawozdanie budżetowe i uchwala pierwszą część pierwszej rezolucji p. Kiernika, oraz rezolucje pp. Mieczkowskiego i Lutosławskiego, dotyczące uregulowania poborów sędziów. — Resztę rezolucji, dotyczących szeregu spraw organizacyjnych, odesłano do komisji prawniczej.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o wniosku nagłym p. Waszkiewicza w sprawie przyznania kredytu 10 miljonów mk. na założenie kas chorych. Celem wniosku jest zreorganizowanie kas chorych w tempie jak najszybszem przez zmniejszenie przeszkód finansowych. Sprawozdanie komisji w tej sprawie referuje p. Osiecki, prosząc Izbę o przyjęcie ustawy. W myśl wniosku referenta Izba uchwala ustawę en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu z drobnemi poprawkami stylistycznemi.

Sprawę obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby referował imieniem komisji p. Waszkiewicz, który jako zasadę przyjął, że ubezpieczenie, jeśli ma być skuteczne, powinno być przymusowe. Chorym wypłacać należy zapomogi w wysokości 60—70 proc. codziennego ich zarobku. Komisja przyjęła, że chorym wypłacać należy zapomogi już po 3 dniach choroby. Dyskusję nad tym projektem odłożył marszałek do następnego posiedzenia. Odczytano następnie szereg wniosków, m. i. w sprawie ukrócenia spekulacji żywnościowej. Izba uchwaliła nagłość wniosku, a wniosek sam odesłano do komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sejm rozpocznie ferje 19. bm.

Warszawa. (Tel. wł.) Według rozkładu prac sejmowych, Sejm 19. bm. odroczy się na świąteczne ferje. Wśród stronnictw panuje przekonanie, że należałoby to wcześniej uczynić ze względu na nieskonsolidowane stosunki w poszczególnych stronnictwach.

Okręt angielski ostrzeliwany przez zieloną gwardję.

Kraków. (PAT.) Radjo z Poldhu. Pierwszy admirał oświadczył wczoraj w izbie gmin, że kontrtorpedowiec Steadfast w czasie wyjazdu z portu na morzu Czarnem był ostrzeliwany przez zieloną gwardję (dezerterów) 60-cio funtowymi pociskami i karabinami maszynowymi. Straty nie są jeszcze znane.

Rabunkowa gospodarka w lasach.

Piszą nam z powiatu Skałackiego:

Nasi obszarnicy przeczuwając, że ustawa z 10. lipca z. r. wejdzie rychło w życie, rzucili się do niszczenia lasów, wyrządzając tem własnemu krajowi i własnemu społeczeństwu niepowetowaną krzywdę. Weźmy tylko nie wielki odcinek — bo powiat skałacki. Ostapie: własność Zaleskich, las 1200—1400 morgów, wycięty w pień i wywieziony ze Zbrucz. Kaczanówka: właścicielem Ksawery Jaruzelski, kpt. morgów, wycięty w pień i wywieziony za Zbrucz. powędrowało. Skałat: Wł. Józef Rostocki, dobra rozległe, samego lasu 2000 morg., dyrektorem dóbr i lasów „neutralny“ Wachtel. Las wprawdzie już za czasów okupacji rosyjskiej ucierpiał, lecz nie wiele, bo najwyżej 100 m. zostało wyciętych. Obecnie już połowa lasu legła pod siekierą a tysiące fur mużyków z za Zbrucza uwozi codziennie cenny materjał za granice kraju. Nie tylko Ukraińcy zakordonowi bogacą się naszem drzewem, ale oczywista także i żydzi robią znakomite interesy. Niejaki Premlinger ze Skałata kupił 30 i kilka morgów lasu drogą parcelacji po śmiesznie niskiej cenie, bo po 5000 kor. za morg. Sam powiada, że gdy tylko las nieco przeczyści, to spłaci całą cenę kupna tym częściowym wyrębem. Drzewo — loco las — sprzedaje się po 140 koron za furę lub na handel zamienny za żyto, jęczmień, hreczkę. Nielitościwy właściciel skałacki nie przepuszcza nawet 15-letniemu zapustowi grabowemu. Okno: majątek Aleksandra Fedorowicza, uiszczenie w toku, tegoż właściciela Krasne, już gotowe. Kałahorówka: właścicielem żyd, las już również wycięty. Lasy Koziebrodzkich również w pień wycięte.

Na pochwałę zasługuje jeden wyjątek, Leon Piniński z Grzymałowa, który w poczuciu obywatelskiem lasów swoich dotychczas nie tknął. Rara avis w tych okolicach, dlatego z całą przyjemnością ten chlubny wyjątek podnosimy.

Tyle hiobowych wieści z jednego tylko powiatu nadgranicznego. Przejeżdżając teraz tymi lasami, ból i żal ściska serce, patrząc na barbarzyńskie niszczenie dobra narodowego.

A co na to rząd? starostwa? które przecież wedle ustawy mają zezwalać na wycięcie każdej sekcji? Zwracamy się do głównego urzędu ziemskiego z prośbą, by natychmiast położył kres temu ogałacaniu Podola z lasów.

S. K.

Komendantka Legji kobiet.

W tych dniach żegnała OLK. swą komendantkę p. Aleksandrę Zagórską, która powołana została na wysokie stanowisko do ministerjum wojny jako naczelniczka Legji kobiet. Godzi się choć w kilku słowach przypomnieć zasługi tej niepospolitej obywatelki w chwili, gdy Lwów opuszcza.

P. Zagórska nie pierwszy raz dała poznać swą pracę dla Polski w pamiętnym roku 18, choć imię jej odtąd dopiero znane jest szerszemu ogółowi. Pracowała już na wiele lat przed wojną w robocie podziemnej w Kongresówce, pracowała z ludźmi, którzy do dziś albo padli dla ojczyzny, albo doczekali się w wolnej ojczyźnie stanowisk kierowniczych. Kiedy przed wojną, w poczuciu wielkich wypadków, garstka ludzi przewidujących przygotowywała organizacje wojskowe, p. Zagórska należała do najbardziej czynnych w Związku strzeleckim. Ponieważ akcja legjonów niezupełnie poszła po linji jej przekonań, ponieważ wierzyła zawsze tylko w siły własne, jakiś czas usunęła się od akcji wojskowej, aby do niej wrócić wtedy, gdy honor kazał walczyć o wolność. W pamiętnym listopadzie zorganizowała po stronie ruskiej Lwowa akcję wywiadowczą kobiet. Całe trzy tygodnie spędzała na ustawicznem czuwaniu i pracy. Dzień najradośniejszy dla Lwowa był dla niej dniem największego osobistego nieszczęścia. Straciła jedynego syna, 14-letnie dziecko, który padł na cmentarzu Łyczakowskim w obronie ukochanego miasta. Ale cierpienie łamie tylko słabych, silnych hartuje i podnosi. Już po paru tygodniach potrafiła p. Zagórska tak swój ból opanować, że rozpoczęła pracę nad zorganizowaniem stałej wojskowej pomocy kobiet, nad stworzeniem Legji ochotniczej.

Czyny Legji pamięta Lwów dobrze. Znane są bohaterskie wysiłki, to trwanie na posterunku, choć już siły opadają, ten przykład działający szeroko. Czynniki te miały swój wpływ na politykę, przyczyniły się do lepszego ocenienia sił wewnętrznych Polski.

Po licznych przeszkodach, na jakie zawsze narażona jest każda, nawet największa myśl nowa i każdy czyn niepowszedni Legja zyskała sobie uznanie władz wojskowych. Ministerjum wyznaczyło jej zadanie wielkie, powołało do pomocy koniecznej, oddało funkcję nadzwyczajnie odpowiedzialną: straż przy magazynach. Oddanie tej funkcji świadczy, jak wysoko cenią władze wojskowe moralną wartość Legji.

Twórczyni Legji opuszcza miasto, które tak pokochała, którego tak dzielnie umiała bronić. Za tę wielką miłość, za ten czyn godny Polki, za tę ofiarę matki, która oddała wszystko, należy się podzięka serdeczna, taka, jaką się ma dla najlepszych synów ojczyzny.

Kronika.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę o g. 3·30 popoł. „Damy i huzary“, komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry — o g. 7 w. „Eros i Psyche“, opera L. Różyckiego,

W niedzielę o g. 3 pop. „Róża Stambułu“, operetka w 3 akt. L. Falla — o g. 7 w. „Panny“, sztuka w 4 akt. Wolffa i Leroux.

W poniedziałek „Młodzi i starzy“, komedja Hajo

—o—

We Lwowie.

— **Na cele plebiscytowe na Śląsku** złożył w administracji „Kurjera Lwowskiego“ Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie w myśl uchwały walnego zgromadzenia, odbytego 10. bm. kwotę **20.000 kor.** (dwudziestu tysięcy koron). Vivat sequens!

— **„Gwiazda“ na cele plebiscytowe.** W myśl odezwy w sprawie akcji plebiscytowej, „Gwiazda“ lwowska pragnąc się przyczynić do niej choćby skromnym datkiem, urządza w niedzielę 14. b. m. na swojej scenie (ul. Franciszkańska 7) przedstawienie amatorskie. Członkowie kółka amatorskiego „Gwiazda“ odegrają znakomitą sztukę Adama Asnyka „Bracia Lerche“, Przemówienie okolicznościowe wygłosi ks. dziekan Panaś. Początek o g. 7 wieczorem. Ta sama sztuka ma być powtórzona wyłącznie dla żołnierzy garnizonu lwowskiego.

— **O plebiscytach i okręgach plebiscytowych** wygłosi inż. I. Jaskólski w Polskiem Towarzystwie Politechnicznem (ul. Zimorowicza 9) prelekcję w sobotę 13. marca br. o g. 6. Goście mile widziani.

— **Rozdział subwencji Paderewskiego.** Z konsystorza metropolitalnego obrz. łać. otrzymaliśmy następujący komunikat: W sprawie rozdawnictwa subwencji 500.000 marek polskich dla najuboższych m. Lwowa i dalszych kresów wschodnich, którą I. Paderewski złożył na ręce ks. arcybiskupa Bilczewskiego, podaje się do publicznej wiadomości: 1) pieniądze złożone są jeszcze w polskiej kraj. kasie pożyczkowej oddział główny w Warszawie, 2) rozdział pieniędzy nastąpi w myśl wskazówek nadesłanych z Warszawy wyłącznie między instytucje filantropijne, 3) rozdziałem subwencji zajmie się osobny komitet, którego skład będzie ogłoszony.

Wnoszenie tedy podań osób pojedynczych do ks. arcybiskupa jest bezcelowem.

— **W sprawie zjazdu organizacji narod.** we Lwowie otrzymujemy z husiatyńskiego od p. Stanisława Józefczuka notatkę, w której solidaryzuje się w zupełności z naszem sprawozdaniem o zjeździe i stwierdza, że w dyskusji jako delegat pow. organ. nar. husiatyńskiej wziął w obronę P. S. L. atakowane przez endeckich aranżerów zjazdu.

— **Koncert na kaplicę Orląt.** Za inicjatywą p. prezesa Włodzimirskiego a gorącem poparciem p. dyrektora Sołtysa odbędzie się dn. 14. marca w niedzielę w południe w Tow. Muzycznem koncert na dochód budowy pomnika „Kaplica Orląt“. Odegraną będzie dziewiąta symfonja Beethovena. Tak pp. soliści jak orkiestra i chóry najchętniej podjęli się wykonania, chcąc dorzucić swoją cegiełkę do tej budowy, a nawet przeznaczyli na ten cel część swego honorarjum.

— **W Kasynie i Kole lit.-art.** odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 7 wykład red. Michała Rolle'go o Kamieńcu podolskim, jego dziejach i zabytkach, urozmaicony obrazami świetlnymi. Dla członków i ich rodzin wstęp wolny, dla gości po 5 K.

— **O przyszłość kultury polskiej.** Trzecią prelekcję z cyklu tych odczytów, urządzonego przez Kasyno i Koło lit.-art., wygłosi we środę 17 bm. o godz. 7 wiecz. dyr. Muzeum Lubomirskich p. Mieczysław Treter. Tematem jej będzie: przyszłość artystyczna w Polsce.

— **Djablik drukarski** zakradł się do wczorajszego numeru „Kurjera Lwowskiego“. Miało być: Strajkuje także personal kolejowy w nowo utworzonej dyrekcji na linji Wołyńskiej a nie Wodzyńskiej.

— **Wystawa Koła architektów polskich** otwartą zostanie w niedzielę 14. b. m. o godz. 11. przedpoł. w salach Tow. sztuk pięknych.

— **Pogadanka p. Juliusza Tennera** w „Kole muzycznem“ w sobotę 13. b. m. rozpocznie się z powodu próby chóru nie o g. 7·30 lecz o godzinę później.

— **Kasa chorych m. Lwowa** zaprowadziła od 1. b. m. nową kategorję dla ubezpieczonych z zarobkiem dziennym od 16 kor. w której zasiłek wynosić będzie przez 26 tygodni po 10 kor. dziennie, dla położnic po 10 kor. przez 6 tygodni a dla matek karmiących połowę zasiłku przez następnych 12 tygodni. Na koszta pogrzebu w tej kategorji wyznaczono 480 kor. Opłatę miesięczną musiano stosownie podwyższyć a to na 13 k. 28 h. od członków, a na 6 kor. 64 h. od pracodawcy. Miejska kasa chorych liczyła 10.500 członków i ma do dyspozycji członków lekarza naczelnego, 6 lekarzy internistów i szereg specjalistów. W r. 1918 wynosiły dochody 650.000 kor. Na świadczenia dla członków wydano 255.000 kor., na pogrzeby około 18.000 kor.

W Polsce i na świecie.

— **Darowizna zbiorów Jasieńskiego.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj w południe w magistracie podpisany został akt darowizny zbiorów Feliksa Jasieńskiego na rzecz gminy m. Krakowa.

— **Paskarstwo solą w Drohobyczu.** Piszą nam stamtąd: Kupcy drohobyccy Salomon i Zygmunt Bloch oraz Selig Schnell i Ska nabyli od tamtejszej saliny 560 cetnarów metr. soli tzw. zmiotków. Za powyższe zmiotki płacili wspomniani kupcy cenę monopolową 25 koron za 1 centn. metr. tj. 15.000 K za zakupionych 6 wagonów i sprzedali ją natychmiast na stacji w Drohobyczu jako sól jadalną za kwotę 200.000 K, zarabiając na tej „transakcji" 180.000 K.

Zmiotki te wysłane jako sól jadalną nabyli: Pina Frieselberg w Kowlu w wagonie Nr. 21604, Kółko rolnicze w Dunajowie w wagonie 11905, Hanne Kesselmann w Jezupolu w wagonie 35337 oraz Samuel Bernstein w Proszowie stacja Skałat w wagonie 97291.

Nie wątpimy, że sprawą tą zajmie się urząd do zwalczania lichwy.

— **Polska szkoła w Gdańsku.** Magistrat tamtejszy w porozumieniu z miejscową władzą szkolną zwrócił się do rady miejskiej w Gdańsku z żądaniem wyasygnowania funduszów na założenie polskiej szkoły w Gdańsku. Ma ona być już otwarta po świętach Wielkanocnych i przeznaczona wyłącznie dla dzieci polskich. Językiem wykładowym dla wszystkich przedmiotów ma być język polski, a nauki udzielać będą wyłącznie polscy nauczyciele. Będzie to pierwsza szkoła w Gdańsku.

— **Dzieci wiedeńskie wyjeżdżają na wyżywienie.** Z Wiednia donoszą: W miesiącu lutym br. wyjechało za granicę ogółem 22.634 dzieci, z tego 9.229 do Niemiec, 5.150 do Szwajcarji, 5.030 do Holandji, 1,120 do Szwecji, 954 do Włoch, 560 do Danji i 600 do Norwegji.

— **Zatrważająca śmiertelność w Wiedniu.** „Arb. Ztg." donosi, że w ciągu miesiąca lutego br. zgłoszono we Wiedniu 1.694 urodzin, a 4.020 wypadków śmierci.

Szalona drożyzna!

Dziwna jest logika ludzka!!!

Ponieważ obuwie jest coraz droższe, ludzie zamiast oszczędzać obuwie, robią oszczędności na paście. Wyrzucając tysiące, oszczędzają grosze.

Fabrykanci, aby nie odstraszać posiadaczy obuwia od nabywania pasty, zamiast zabiegać o towar jaknajlepszy, starają się przedewszystkiem, aby był jak najtańszy. Dają towar klijentowi o 10 groszy tańszy, a o tysiąc razy gorszy. W dodatku zmniejszają pudełko do mikroskopijnych rozmiarów!

A skutek?

Właściciel obuwia drogiego, kupując tanią pastę, oszczędza na razie pół marki lub 1 markę, aby w krótkim czasie wydać wielokroć więcej na zakup nowego obuwia.

A fabrykant?

Dając klijentowi towar tani, ale gorszy, sam nic nie zyskuje i klijenta na stratę naraża.

Dlatego ludzie przezorni nie oglądają się na taniość, lecz na dobroć i używają jedynie idealnej pasty kremu p. n. „Zorzą", którą wyrabia „Krajowa wytwornia chemiczna" I. Geyer w Warszawie, przy ulicy ogrodowej Nr. 46.

Pasta ta nie tylko daje wyjątkowy połysk i nadaje skórze idealną miękkość, lecz jednocześnie konserwuje obuwie, co tylko dać może towar w najlepszym gatunku.

Nie oszczędzajcie przeto groszy, aby nie tracić darmo tysięcy.

ZBIÓRKĘ uliczną urządza tej niedzieli 14 go Koło Pań T. S. L., a to w celu przysporzenia funduszów na dalsze prowadzenie bursy dziewcząt im. Boberskiej, w czasach szalonej drożyzny. Zarząd Koła prosi P. T. Publiczność o życzliwe poparcie. — Puszki wydaje się w sobotę od 5—7. Fredry 3, I. p. 1924

Wystawa wiosennych kapeluszy i modeli dla Pań odbędzie się w szkole modniarstwa Heleny Waltosiowej, 15 i 16 bm., od g. 10-1 i 3-6. Ceny bardzo przystępne. Wstęp wolny. — Łozińskiego 4, parter. 1928

Gal. Biuro koncertowe M. Tuerka. W środę 17. marca: Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego z udziałem śpiewaczki St. Korwin-Szymanowskiej, skrzypka Pawła Kochańskiego i kompozytora. Bilety u Seyfartha. 1925

Zaopatrzenie w obuwie pracowników państwowych.

Z powodu zmian administracyjnych i technicznych w warsztatach hurtowni funkc. państw. prowadzonych przez N. U. Z. A. we Lwowie przy ul. Grodzickich 3 jest wydawanie poleceń do warsztatu na sporządzenie i kupno nowego obuwia i naprawy wstrzymane chwilowo do 1. kwietnia 1920. N. U. Z. A. 1922

Kawiarnia Warszawa!

zupełnie odnowiona z komfortem urządzona **zostanie otwarta w poniedziałek 15-go marca.** — — Koncert muzyki salonowej 1921

Komunikaty.

WYKŁADY pedagogiczne urządzane staraniem Polskiego Muzeum szkolnego. Dnia 15, 17, 19, 20. bm. Dr. Nitman Karol: „Nowy typ szkoły swobodnego nauczania".

—o—

DNIA 9. bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. śpiewackiego „Lwowski Chór Akademicki". Nowo wybrany Wydział, do którego weszli Edward Schmidt, jako przewodniczący, Teodor Skwarczyński jako zastępca, Tadeusz Domrazek, jako dyrygent i inni, zaprasza byłych członków i wszystkich chętnych na próby, które odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 7·45 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej — Dom Akademicki, ul. Łozińskiego 7.

—o—

POWIAT. Komenda uzupełnień 40 pp. Lwów przeniosła swe biura do ubikacji b. seminarjum duchownego przy ul. Kopernika (obok budynku pocztowego) i zaczęła tamże urzędowanie z dniem 6. hm.

—o—

Wystawa architektoniczna.

Koło Architektów Polskich otwiera w niedzielę t. j. dnia 15. bm o godz. 11 przedpołudniem w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, gmach Muzeum Przemysłowego, wystawę Architektoniczną dotyczącą odbudowy wsi i miasteczek, bogato ilustrowaną szeregiem artystycznych rysunków i modeli.

Wystawiony będzie również szereg szkiców prof. Nowakowskiego dotyczących swojskiej architektury. — Osobny dział tworzą rysunki, sztychy i fotografie ze starego Lwowa. 1926

—o—

Lwowska dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Pociąg pospieszny Nr. 7 i 8 Lwów - Warszawa przez Przeworsk - Rozwadów (Lwów odj. 20'10, przyj. do Lwowa 9'15) prowadzić się będzie od 10 marca br. aż do odwołania przez Kraków-Trzebinję. Pociąg pospieszny Nr. 8 w tym czasie odchodzić będzie ze Lwowa z półtoragodzinnem opóźnieniem, t. j. o godz. 22'40.

Pociągi osobowe Nr. 2214 i 2211 bezpośredniej komunikacji Lwów - Warszawa przez Bełzec kursować będą od 10 marca br. aż do odwołania tylko między Lwowem a Rejowcem. (Lwów odjazd 21'00, przyjazd do Lwowa 7'20).

—o—

Miejski Zakład Aprowizacyjny, ul. Bema 21.

Lza. We Lwowie, dnia 12. marca 1920.

Karty chlebowe.

Z powodu niemożności dostarczenia w bieżącym tygodniu piekarniom potrzebnej na pokrycie całego zapotrzebowania ilości mąki, przedłuża się ważność kart chlebowych tego tygodniowych oznaczonych Nr. 3. do wtorku dnia 16. marca 1920 włącznie. Karty chlebowe oznaczone Nr. 4. będą realizowane począwszy od wtorku dnia 16. marca 1920.

Z opery.

„EUGENJUSZ ONIEGIN" CZAJKOWSKIEGO

Czajkowski przez długie lata był w ciągłej pogoni za tematem operowym. Baśń o „Śnieżyczce", nowela Gogola, „Francesca da Rimini" zostały zużytkowane z niewielkiem powodzeniem. A najwłaściwsza dlań rzecz była przecie tak blisko. Poemat Puszkina znał od dawna, a jednak myśl zużytkowania go na libretto poddała mu dopiero w r. 1876 śpiewaczka Ławrowska. Znany aktor Szyłowski pisze tekst, a Czajkowski komponuje go w nastroju wyjątkowym. Był to bowiem okres jego nieszczęśliwego małżeństwa, którego dzieje równie tajemnicze jak smutne dotychczas nie są należycie wyświetlone. Młody" małżonek opuszcza swą żonę po trzech tygodniach, ucieka do Szwajcarji Włoch i tam pisze owe „liryczne sceny wedle poematu Puszkina". Dusza moja — pisze do przyjaciela — odniosła taką ranę, z której się chyba nigdy nie dźwignę. Jestem „un homme fini". Coś we mnie się złamało, skrzydła mi podcięto i do wysokich lotów jam już na zawsze niezdolny. Mylił się jednak Czajkowski. Dzieło jego pisane w tym nastroju stało się arcydziełem jego twórczości. On sam nie miał o niem wielkiego wyobrażenia i przeznaczył je dla szkoł operowej konserwatorjum moskiewskiego. Ale inni poznali się na jego piękności i z polecenia cara wykonano je 29. maja 1879 w teatrze „małym" w Moskwie. „Być może, że opera moja — pisze Czajkowski do Tanejewa — jest za mało sceniczną, bo faktem jest dawno skonstatowanym, że nie mam scenicznego nerwu". Oniegin w rzeczy samej nuży z powodu zbyt wątłej akcji gdyż główny konflikt odbywa się właściwie w duszy dwojga osób, ale muzyczne piękności wynagradzają słuchaczowi sowicie te braki. Co za moc inwencji, ile szczerości uczucia!

Operę tę wznowiono u nas obecnie po długiej przerwie. W roli tytułowej tego bohatera, który jest mieszaniną Ahasvera, Piotra Schlemila i Byronowskiego Don Jouana widzieliśmy na naszej scenie doskonałych artystów Battistiniego, Van Hulsta, Vuskowica. P. Okoński, jak wiemy, aktor doskonały, był scenicznie dobrym, głosowo nie dopisuje on już od dawna i na to nie ma rady. Z głosem p. Łowczyńskiego też niedobre dzieją się rzeczy; w cudnem „arioso" sceny pojedynkowej było jednak tak wiele uczucia, że wynagradzało ono niedostatki głosowe. Właściwą bohaterką stała się siłą nie tyle faktu, ile piękności głosu p. Ewa Bandrowska. Postępy tej wysoce utalentowanej i inteligentnej śpiewaczki są rzeczywiście zdumiewające. Scena pisania listu, bardziej jeszcze scena ostatnia były nie tylko głosowo, ale i pod względem gry tak wyborne, że trudno sobie lepiej życzyć. O przyszłość p. Bandrowskiej (tylko nie na naszej scenie) możemy być spokojni. Nie zbyt odpowiednią pod każdym względem była p. Greenowa jako Olga. Musi to być postać młodziutkiego, świeżego dziewczęcia płochego, naiwnego, trochę zalotnego, a tego wszystkiego nie było. W roli księcia Gremina wystąpił p. Horner, który był tak stremowany, że zgubił się w rzeczy tak łatwej jak jego „arioso", głos sam jednak jest ładny i zyskuje coraz to więcej na blasku. Chóry pozostawiały wiele do życzenia. Orkiestra pracowała dobrze pod p. Wolfstalem, należałoby ją tylko trochę stonować przy akompaniamencie głosów. Przedstawienie jako całość robiło dobre wrażenie i nie wątpimy, że po usunięciu drobnych usterek opera utrzyma się w repertuarze.

E. Walter

—o—

Z operetki.

(„LALKA" AUDRANA)

Jedna z tych starszych operetek francuskich, które dotychczas utrzymują się w repertuarze. Dowcipna treść, elegancka faktura libretta i niepowszedni wdzięk muzyczki Audrana sprawiają to. Wykonanie jest jednak u nas takie szablonowe, że gdyby nie występ p. Ireny Śmiglewskiej w partji tytułowej, nie byłbym tak skorym do słuchania tej operetki po raz któryś tam w życiu. Pna Śmiglewska i z postaci i z głosu należy do operetki i będzie w niej z pewnością siłą dobrą. Ma wdzięk, temperament i humor, a niezbyt wielki i obszerny, ale miły jej głos kwalifikuje ją do partji subretkowych. Umie śpiewać z pewną finezją, a gra jej przytem nie pozbawiona cech indywidualnych, gdy nabierze z czasem rutyny, stanie się jeszcze bardziej interesującą.

Operetka w ślad za swoim dyrygentem szła bez temperamentu i potrzebnej werwy. Taka operetka francuska, to szampan, który musi szybko być wypity, bo gdy wyszumi, zostanie z niego kwaśne wino pośledniego gatunku. To też muzyczka Offenbacha, czy Audrana lub Planquetta musi przelecieć szybko, tak szybko, by słuchacz nie miał czasu zastanowić się nad jej wewnętrzną wartością. Jużto do temperamentowych dyrygentów nie ma nasza operetka szczęścia. Barański, Stadler, teraz Seredyński wszystko dobrzy muzycy, ale bez werwy i humoru. A dyrygent musi porwać wykonawców, bo gdy weźmie tempa ospałe, podcina odrazu nogi artystom i wprowadza do operetki największego jej wroga... nudę.

E. Walter

—o—

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską: Z okazji imienin p. Koczyndyka pofr. gimn. real. im. król. Jadwigi składają uczenice kl. III. 150 K; Uczniowie kl. II a gimnazjum IV. we Lwowie 62 K i 55.50 mk; Uczniowie kl. I a IV. gimn. we Lwowie 41.30 mk.

Na akcję plebiscytową: Ks. Szydelski 40 K.

Na komitet plebiscytowy Śląska Górnego: Uczniowie II. kl. a IV. gimn. we Lwowie 54.70 K, 48.50 mk.

Na plebiscyt na Śląsku: Z okazji imienin prof. Kazimierza Koczyndyka uczenice V. kl. gimn. im. król. Jadwigi 92 mk., 33 K.

Na plebiscyt mazurski: Paulina Burkiewicz 34.24 K; Zamiast wieńca na trumnę dr. Bobera — Szumscy, Chodorów 20 mk.

Na wdowy i sieroty po obr. Lwowa: Uczenice IV. kl. B. szkoły żeńsk. im. św. Antoniego z okazji imienin gospodyni kl. Kazimiery Kube — Antonowiczówna 1 K; Buchtówna 6 K; Ditzówna 6 mk; Jaworkówna 5 K; Jaroszówna 1 K; Kołodziejówna 1 mk; Kormanówna 1 K; Lechmanówna 3 K; Lewicka 2 K; Madurówna 6 K; Petroszewiczówna 20 h. i 1 mk.; Stępkowska 1.50 K; Szeremetówna 1 K; Winiarska 1 K .Razem 28 K 70 h. i 8 mk.

Na groby obrońców Lwowa: L. F. 25 mk.

Na opiekę nad dziewczętami p. Mormulowej: Ks. Szydelski 30 K.

Na Tow. św. St. Kostki: Ks. Szydelski 30 K.

Kursa giełdy.

Lwów, 12. marca 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)
Waluta koronowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

		płacą:	żądają:	transak.
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	610·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28.	750·—	—·—	—·—
Bank hip zemel.	400—24	485·—	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	615·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	560·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	1000·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	390·—	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	370·—	—·—	—·—
Tow. Górka	200—14.	1200·—	—·—	—·—
Polska Nafta	500—00	1350 —	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	470·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	2600·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	300·00	—·—	—·—
Tow. Wang	200—00	275·—	—·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1200·—	—·—	—·—
Lwowski akc. Zakł. zast.	400—14	460·—	—·—	—·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:	transak.
4½ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	100·—	101·—	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	103·00	104·00	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	101·00	102·00	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	103·00	104·00	—·—
4½ prc. Banku kraj. gal.	104·00	10 ·00	00·00
4 prc. Banku kraj. gal.	101·00	102·00	—·—
4½% Tow. kred. gal. ziem.	106·00	107·00	—·—
4% Tow. kred. gal ziem.	101·00	102·00	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	102·00	103·00	—·—

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	103·50	104·50
4 prc. Komun. Banku kraj.	97·50	98·50
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	97·50	98·50
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	99·00	100·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	99·50	100·50
4 prc. Pożyczki kraj. gal z r. 1908 (szkolna)	99·00	100·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	99·00	100·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	99·00	100·00
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	93·00	94·00

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	275·—	295·—	—
„ „ po 500 rb.	280·—	300·—	000·00
„ „ drobne	255·—	275·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	75·—	85·—	70·—
„ „ (po 200)	65·—	75·—	—
Karbowańce (po 1000)	12·—	15·—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	18·—	22·—	—
100 franków franc.	1500·00	1700·—	—
100 franków szwajc.	3500·00	3700·—	—
1 sterling	750·00	850·—	—·—
1 dollar amerykański	200·00	2[illegible]0 —	—·—
1 dollar kanad.	170·00	190·—	—
Marki niemieckie po 1000	29[illegible]·00	310·00	000—000
„ „ po 100	275·00	295·00	000—000
100 lei rumuńskich	315·00	335·—	319·50
Liry włoskie	1200·00	—·—	—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.
Wypłata na Londyn	700·—	800·—	—·—
„ na Paryż	1520·—	1720·—	—·—
„ na Zurych	3600·—	3800·—	—·—
„ na Pragę	240·00	260·00	248·—
„ na Wiedeń	85·—	95·—	—·—
„ na Berlin	310, 330	315, 322	—·—

—o—

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Posady i prace.

MONTER-maszynista egzaminowany szofer płu gów motorowych i automobilowych, wykonujący wszelkie reperacje poszukuje stałą posadę. Łaskawe zgłoszenia Emil Grel, Lwów Kordeckiego 12. 1767

POTRZEBNA osoba inteligentna i z taktem. Zajęcie 5-cio godzinne w sklepie pierwszorzędnym. Zgłoszenia do administracji Kurjera lw. pod „Handel“. 1837

TYLKO BARDZO INTELIGENTNA osoba potrzebna na dwie lub trzy godziny dziennie do chłopczyka 5-cio letniego. Zgłoszenia pod „Artur“ do administracji Kurjera lwow. 1838

POMOCNIK handlowy znajdzie umieszczenie w handlu płócien i bielizny. JANA RIEDLA we Lwowie. 1849

KAPITAN francuski poszukuje pani do konwersacji francuskiej. Łaskawe zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego. 1867

KONFEKCJA damska poszukuje natychmiast pań do szycia. Zgłoszenia: Szumlańska, ul. Sakramentek 30, I. piętro. 1888

NADLEŚNICZY z długoletnią pracą pragnie zmienić posadę na lepszych warunkach. Łaskawe zgłoszenia u prasza pod „B. B.“ u Wp. Zawadzkich, Lwów ul. Głęboka 21., I. p. 1910

Różne.

PARCELACJĘ oraz wszelkie pomiary przeprowadzę zaraz. Wiadomość: Tomasz Słomski, autoryzowany geometra. Lwów, Zimowicza 6„ między 5—6. 1676

Artur Smutny stroiciel fortepianów Senatorska 4 przyjmuje strojenia i reperacje. 1755

WZORY do haftu białego angielskiego Richelieu monogramy w wielkim wyborze, wzory na suknie odbija szybko Zakład Haftów Akademicka 22 I. p. 1331

NAPRAWA pończoch specjalnemi maszynami, podrob enia. Kopernika 12, za bramą 1811

PRACOWNIA sukien damskich „IOLANDA“, ul. Staszica 8, przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych. 1855

NOWOOTWORZONA jadłodajnia, poleca smaczne obiady i kolacje po przystępnych cenach, „Szarotka“, Dominikańska 7. 1913

PRACOWNIA tapicersko-dekoracyjna St. Onyszkiewicza, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące. Sypialna dębowa, jasne garnitury i inne meble do sprzedania, ul. Piekarska 14, parter. 1917

FOLWARK zniszczony w pobliżu Lwowa, obejmę w dzierżawę dając dobre warunki — zajmę się odbudową budynków, a część gruntów na życzenie właściciela rozparceluję. Zgłoszenia obszar dworski Ołpiny ad Biecz. 1902

STARSZY zawodowy ogrodnik poda mię się urzą dzenia i dopilnowania ogrodu kwiatowo-warzywnego w zamian za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Ogrodnik“ do administracji. 1824

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM stylowe urządzenie salonu, sypialnię dębową, urządzenie pokoju panieńskiego biało emaliowane, lampę buduarową, ekran salonowy, zegary, biurko męskie, lustra, otomanę, dywany, obrazy i inne rzeczy Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 1854

GATRY automobile, motory benzynowe łamacze do kamieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1096

Pługi motorowe i parowe poleca „PILOT“ — Lwów Batorego 4. 1682

MAJĄTEK ziemski 100 m. ornego i łąk i 200 m. lasu 30-40 letniego w jednym kawałku z budynkami 10 kl. od miasta i kolei gościńcem do sprzedania! Wiadomość św. Zofji 37 a. parter prawy 2-5. 1809

UPRZĄŻ na parę mniejszych koni z chomontami, kantarki z okularami, tanio do zbycia. Potockiego 55. 1826

SPRZEDAM realność, III. w śródmieściu i II. p. obok kolei. Sosnowski, Długosza 3. 1830

APARAT fotograficzny „Kodak“ 9×12 do sprzedania. Zyblikiewicza 44, I. p. na lewo. 1832

KAMIENICA III. p. i 3 frontowa, śródmieście, pełny komfort, znachodzi się kawiarnia i 6 sklepów. Dług 600.000 koron. Cena milion 600.000 K. Dochód 61.000 K. Wiadomość Snopkowska 4, III. p., od 3—5. 1868

NOWE klubowe meble, kryte pluszem, biblioteka, pulpit, stół dębowy, nowy materac włosienny, używane 2 garnitury meble kryte pluszem, lustro weneckie, dwie kanapy do sprzedania. Plac Strzelecki budynek Izby rękodzielniczej, obok głównej bramy od 4—6. 1911

WILLA względnie jednopiątrowy dom we Lwowie, Leśna 17. do sprzedania. Wiadomość Laufer, Halicka 8, godz. 11 przedpołudniem. 1914

KUPIĘ dentystyczną maszynę, najchętniej „Rittero“ dobrze zapłacę. Zgłoszenia „Eletryka“ biuro dziennik. Buchstaba, ul. Legjonów 21. 1915

KAMIENICA dwupiętrowa, nowa z komfortem w pobliżu rzeźni miejskiej na sprzedaż. Czynsz roczny 17.280 K. Cena 330.000 kor. Wiadomość: ul. Grodecka 26, I. p., drzwi nr. 4, od godz. 3—5 popołudniu. 1899

Z powodu wyjazdu wykwintne urządzenie trzech pokoji, przedpokoju i kuchni zaras do sprzedania za 95000 koron, ul. Dąbrowskiego 1, II. p. p. Bystroń od godziny 2—4. 1900

SEPARATORY

„VEGA“

najlepszy wyrób szwedzki

poleca

LECH

LWÓW

3-go Maja 19. 1907

DO sprzedania w Buczaczu przy ul. Kolejowej najpiękniejsza realność składająca się z willi I. piętr. o 11 pokojach, 4 kuchni, łazieuki, spiżarki, piwnice, w podwórzu studnia, stajnia, 5 komórek na drzewo, oraz nowe budynki murowane, kryte dachówką, nadające się na urządzenie fabryki lub mieszkania, kręgielnia kryta, przytem duży ogród warzywny bardzo urodzajny. Wiadomość w miejscu, właściciel Antoni Bańkowski, na Nagorzance 473. 1875

FORTEPIANY, pianina, harmonje kupują płacąc najwyższe ceny. Kaim i Syn, Kopernika 16. 1886

DWIE szafy orzechowe sprzedam. Łyczakowska 34, piętro II. drzwi 8. 1889

OBRAZY Augustynowicza, Błockiego, Filipkiewicza, Gałka, Kamockiego, Kłosowskiego, Terleckiego sprzedam. Kaim, Kopernika 16. 1887

OKNA inspektowe, nowe, 30 sztuk, sprzedam. Adres: Administracja „Wieku Nowego“ — „Plantator“. 1872

MARYNARKOWE ubranie czarne i popielate, zarzutka, spodnie czarne oficerskie, miara średnia, anglezowe czarne na wyższą a tęższą osobę wszystko w bardzo dobrym stanie i gatunku, kostjum popielaty damski wiosenny, narzut na otomanę, 2 poduszki, kołdra starsza, 2 pary portjer zielonych, dywaniki, chodnik kilimowy, linoleum nowe przedwojenne, kapy nieparzyste, zegarek damski złoty, pókryty, okazyjnie sprzedam. Rynek 43, II. p., drzwi 4. 1903

Mieszkania.

POSZUKUJĘ do wynajęcia dom lub willę blizko tramwaju z ogrodem i elektryką, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia „Pilot“ Batorego 4. 1655

PENSJONAT

w Poroninie

stacja Zakopane, willa pod Matką Boską. Kto da z góry 10.000 kor. otrzyma zato pokój opalony, oświetlony z obsługą i 5 razy dziennie jeść za 1.200 koron miesięcz. 1873

Do egzaminu na budowniczego z teorji i praktyki 1929

przygotowuje inżynier, rutynowany instruktor. Łaskawe zgłoszenia codziennie z wyjątkiem niedziel między 5—6, ul. Kochanowskiego 11, III. p., drzwi 8.

KRAKÓW ul. Gertrudy l. 26. (Hotel Royal). | WIEDEŃ I., Schottenbastei L. 11.

TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE

„PRONTA“

Spółka z ogr. por. 1920

LWOW, pl. Marjacki l. 5 (Hotel de France).

Właściciele:

Seweryn Rechter — Bernard Gross.

Wykonuje wszelkie czynności w zakres spedycji wchodzące.

Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe.

Ekspozytura w Śniatynie zajmuje się specjalnie ruchem przewozowym

do Rumunji i z Rumunji

Adres tego biura:

„PRONTA“

Załucze-Dworzec.

Zarząd pocztowy

nabędzie większą ilość 1762

papieru do pakowania i papieru kancelaryjn. we wszelkich gatunkach.

Oferty wraz z próbkami przesyłać Ministerstwo Poczt, Wydział XIV, Warszawa

FOLWARK w łapielowej miejscowości

oddalony od Lwowa gościńcem około 34 klm. o obszarze 85 morgów roli i łąk ze wszystkimi budynkami, stacja kolejowa w miejscu, w cenie po 4000 Mk. za morg SPRZEDAM przez konces. Biuro

Dra Jana Dziurzyńskiego we Lwowie pl. Bernardyński l. 11. 1840

NAUCZYCIELA-KOREPETYTORA

do 2 uczniów z 1. i 4 kl. gimnazjalnej do domu obywatelskiego na wieś poszukuje się.

Pożądane: początki języka francuskiego i gra na skrzypcach. — Zgłoszenia piśmienne lub osobiste do właściciela restauracji w Hotelu Europejskim we Lwowie. 91

Konkurs.

Urzędująca Komisja Mięsna przy Państwowym Urzędzie Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby — Dział Żywnościowy Lwowskiej Filji rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę wędlin dla konsumcji armji.

Osoby pragnące obiegać się o tą dostawę zechcą do dnia 1. kwietnia 1920 r. złożyć swe oferty pod adresem „PUZAPP“ Lwów, Halicka l. 19.

Bliższych informacji co do gatunkowości towaru, sposobu przyrządzenia, dostawy etc. zasięgnąć należy w biurze Urzędu pod wyżej wskazanem adresem w godzinach od 10-12 przedpołudniem.

Oddział Żywnościowy

Filji PUZAPP

1918 Lwów, Halicka 19.

P. T. wojskowym, krawcom szmuklerzom, czapkarzom

poleca po cenach zeszłorocznych

sznury, sztuaże, borty, wypustki, wężyki, guziki, litery i liczby oraz wszelkie dystynkcje, jedyny CHRZEŚCIJAŃSKI Magazyn przyborów wojskowych

Galanterji i perfumerji **„Wanda“ Lwów, Sykstuska 2.**

Do wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego we Lwowie potrzebni zaraz:

Dysponent

znający przynajmniej język niemiecki, obeznany z buchalterją i korespondencją, oraz

Korespondentka

stenografująca, władająca dobrze przynajmniej językiem niemieckim i pisząca biegle na maszynie.

Reflektuje się na siły pierwszorzędne i tylko chrześcijańskie. Oferty z odpisami świadectw, z podaniem referencji i życiorysu, oraz wymogów co do uposażenia składać w Administracji „Kurjera lw.“ pod „BEREL“. 1923